



Dr hab. Lech Zieliński prof. UMK  
Kierownik Katedry Języka Niemieckiego,  
Japońskiego i Translatoryki  
UMK w Toruniu

**Ocena osiągnięć naukowych dr HANKI BŁASZKOWSKIEJ w związku z  
ubieganiem się o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego  
w dyscyplinie językoznawstwo**

Dr Hanka Błaszowska jest od prawie trzydziestu lat związana zawodowo z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, w którym pracowała najpierw na stanowisku asystenta w Katedrze Glottodydaktyki, a następnie adiunkta, początkowo w Katedrze Glottodydaktyki i Translatoryki, a od 2005 r. w Instytucie Lingwistyki Stosowanej w Zakładzie Lingwistycznych Studiów nad Przekładem. Swoje niezwykle szerokie doświadczenie w zakresie dydaktyki akademickiej nabyła również dzięki długoletniej współpracy z Uniwersytetem Europejskim Viadrina, gdzie pracowała m. in. w Katedrze Dydaktyki Języków Obcych, kierowanej przez prof. Waldemara Pfeiffera. We Frankfurcie nad Odrą zdobyła również kompetencje w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Dr Hanka Błaszowska jest współautorką podręcznika do nauki języka polskiego *Polnisch aktiv* dla dorosłych na poziomie podstawowym i średniozaawansowanym (2004-2006), jest również od 1995 r. tłumaczem przysięgłym języka niemieckiego, co warto w tym miejscu podkreślić, gdyż temat jej monografii ma związek z doświadczeniem uzyskanym w ramach wykonywania wspomnianego zawodu, czy mówiąc szerzej, w ramach tłumaczenia tekstów specjalistycznych i marketingowych. Warto nadmienić, że dr Hanka Błaszowska dopiero cztery lata po zdobyciu tytułu zawodowego magistra (1990) rozpoczęła swoją karierę uniwersytecką. Od rozpoczęcia pracy na UAM (1994) do uzyskania stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa (2003) minęło osiem lat, co było przy zatrudnieniu na stanowisku asystenta powszechną normą. Podstawą uzyskania stopnia



doktora była rozprawa pod tytułem *Weibliche Personenbezeichnungen im Deutschen und Polnischen. Eine kontrastive Studie aus der Sicht der feministischen Sprachkritik*, napisana pod kierunkiem prof. Gabrieli Koniuszaniec. Jej językowo i merytorycznie dobry doktorat, z którego wielokrotnie korzystałem i do dziś korzystam, opublikowano dopiero w 2016 r. Trudno jednoznacznie stwierdzić, z czego wynikała aż tak duża zwłoka. Można jedynie domniemywać, że dr Błaszowska w pewnym momencie powzięła zamiar zintensyfikowania pracy naukowej w kierunku finalizacji swojej habilitacji (czynnik osobowy) lub/ oraz że wzrosło w Polsce zainteresowanie podejmowaną w dysertacji tematyką. Od uzyskania stopnia doktora do złożenia wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego minęło ponad 19 lat. Dla mnie taka informacja nie stanowi w żadnym wypadku podstawy do krytyki. Wręcz przeciwnie, odnoszę się do tego z wielkim uznaniem, bo jeżeli ktoś systematycznie publikuje i po tylu latach decyduje się na wszczęcie postępowania, to znaczy, że wie dokładnie, czego chce, że ma dość determinacji, by swój cel osiągnąć i potrafi znaleźć harmonię między życiem rodzinnym i zawodowym. Przejdę zatem do oceny osiągnięcia naukowego dr Błaszowskiej.

### **Ocena osiągnięcia naukowego**

Dr Hanka Błaszowska wskazała jako swoje osiągnięcie naukowe monografię naukową **Marketingtexte aus translationswissenschaftlicher Sicht Untersuchung einer Kundenzeitschrift der Automobilbranche im Sprachenpaar Deutsch-Polnisch**. Jej licząca 552 strony monografia wydana została w renomowanej i wysoko cenionej grupie wydawniczej Vandenhoeck & Ruprecht Verlage w serii Interdisziplinäre Verortungen der Angewandten Linguistik, redagowanej przez Sylwię Adamczak-Krysztofowicz, Silwię Bonacchi, Przemysława Gębalę, Jarosława Krajkę, Łukasza Kumięgę i Hadriana Lankiewicza. Recenzentami wydawniczymi monografii Habilitantki byli Prof. Michael Schneider z Katedry Języka i Kultury Francuskiej i Włoskiej Wydziału Przekładoznawstwa i Nauk o Języku i Kulturze Uniwersytetu w Moguncji oraz Prof. Paweł Bąk z Katedry Germanistyki Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Można w tym miejscu postawić pytanie, czy wobec faktu wydania monografii w tak renomowanym



wydawnictwie oraz recenzji wydawniczych tak znakomitych badaczy, pochodzących z dwóch różnych państw, recenzent w postępowaniu habilitacyjnym może w ogóle cokolwiek zakwestionować.

Problematyce tłumaczenia tekstów marketingowych nie poświęcono dotychczas zbyt wiele miejsca, więc zajęcie się przedmiotową problematyką należy uznać za zasadne. Monografia osadzona jest w translatoryce pragmatycznej ukierunkowanej językoznawczo. Głównym punktem ciężkości są teksty, w szczególności ich dopasowanie do sytuacji komunikacyjnej adresata docelowego. Monografia składa się z siedmiu rozdziałów, z których pierwsze cztery mają charakter teoretyczny. Rozdziały teoretyczne zajmują łącznie około 190 stron, można się więc zastanowić, czy wszystkie informacje w nich zawarte są rzeczywiście niezbędne. Osobiście nie widzę konieczności przedstawiania rozwoju motoryzacji w Niemczech i w Polsce (podrozdziały 1.1. i 1.2). Rozumiem jednak, że Habilitantce chodzi o uchwycenie istotnych różnic, mających wpływ na kulturę komunikacji z klientami, a ta zaś na modyfikacje w tłumaczeniu, co będzie powodowało, że poddany w badaniu magazyn dla klientów będzie miał w języku niemieckim inną nieco formę i treść niż w języku polskim. Ponieważ jednak wspomniane dwa podrozdziały nie są zbyt obszerne, nie warto się zbyt długo rozwodzić nad ich zasadnością. Dużo ważniejszy wydaje się podrozdział trzeci rozdziału pierwszego, którego przedmiotem są tłumaczenia specjalistyczne w branży motoryzacyjnej i wyzwania z nimi związane. Autorka sprawnie referuje w oparciu o aktualne i stosunkowo nowe badania (Kadrić i Kaindl 2016, Risku 2016, Thome 2019) wyzwania, przed którymi stają tłumacze specjalistyczni wobec szybkich zmian technologicznych zarówno w samym sektorze usług tłumaczeniowych, jak i w branży motoryzacyjnej. Trudno nie zgodzić się z Habilitantką, że odmienny rozwój motoryzacji w Polsce i w Niemczech, a w szczególności silna pozycja firm niemieckich wobec zdecydowanie słabszej firm polskich, powoduje w tym obszarze olbrzymią asymetrię, mającą wpływ na dominujący kierunek tłumaczenia (z języka niemieckiego na polski).



W rozdziale drugim (s. 67-105) dr Błaszowska charakteryzuje cyklicznie wychodzące czasopisma dla klientów uznając je za makrogatunek prasy korporacyjnej. Jej podejście w tym rozdziale ma charakter interdyscyplinarny, gdyż Autorka odwołuje się do teorii marketingu i komunikacji, w tym w szczególności komunikacji korporacyjnej. Po przedstawieniu typologii tekstów korporacyjnych występujących w obszarach komunikacji korporacyjnej i marketingu (2.1.2) i krótkiej charakterystyce komunikacji z klientami (2.1.3) przechodzi do szczegółowego i wieloaspektowego omówienia czasopisma dla klientów (s. 82-103). Z uwagi na ścisły związek tej części z tematem pracy należy uznać tak szczegółowe przedstawienie zagadnienia za zasadne i właściwe. Pewien niedosyt budzić jednak może bardzo skrótowe potraktowanie podrozdziału 2.2 (Kundenzeitschrift in der Automobilbranche – Audi Magazin.) Ponieważ wskazane w tytule czasopismo jest przedmiotem analizy w części empirycznej rozprawy, oczekiwałbym trochę bardziej szczegółowego jego przedstawienia.

Rozdział trzeci stanowi bardzo ciekawą próbę zakotwiczenia przekładu czasopism dla klientów w teoretycznych ramach przekładoznawstwa. Zawiera on m.in. odniesienia do teorii działania translacyjnego, teorii skoposu, teorii translacji jako transferu kulturowego, teorii funkcjonalnych. Autorka przywołuje w dalszym podrozdziale (3.2) także teorię tłumaczeń specjalistycznych. Zabieg ten można uznać za słuszny, gdyż postrzega ona czasopismo dla klientów jako instrument komunikacji korporacyjnej, przebiegającej od specjalistów firmy do klientów posiadających w ograniczonym stopniu wiedzę specjalistyczną. Przypisanie badanego czasopisma do zewnętrznej komunikacji specjalistycznej o mniejszym stopniu nasycenia terminologią specjalistyczną (ukłon w stronę klientów) nie budzi zatem zastrzeżeń. Następnie Autorka, próbując przyporządkować badany przez siebie gatunek do określonej teorii, umieszcza go w ramach tłumaczenia ekonomicznego (gospodarczego), zaliczając czasopismo dla klientów z uwagi na występujące podobieństwa do obszaru tłumaczeń tekstów reklamowych. Ten cały wysiłek teoretyczny prowadzi Autorkę do konkluzji (s.194-195), że żadna z przytoczonych teorii nie może w całości znaleźć zastosowania jako podstawa teoretyczna do analizowanych czasopism dla klientów. Możliwe jest co najwyżej zastosowanie



poszczególnych ich elementów. Należy w tym miejscu postawić pytanie, czy podjęty wysiłek był w ogóle potrzebny. Moim zdaniem tak. Cały rozdział postrzegam bowiem jako proces szukania podstaw teoretycznych. Nawet jeżeli z wyników tego poszukiwania Habilitantka nie jest w pełni zadowolona, to rozdziałem tym wykazała dobrą orientację w literaturze przedmiotu i dobrą znajomość różnych koncepcji teoretycznych.

W rozdziale czwartym (s. 197-257), ostatnim rozdziale o charakterze teoretycznym, Habilitantka dogłębnie zajęła się pojęciem *transkrecji*. Autorka nie rozstrzygnęła ostatecznie kwestii pochodzenia przedmiotowego pojęcia, gdyż z jednej strony wskazuje na jego związek z tłumaczeniem literackim, sięgający lat 60. XX wieku, z drugiej zaś w przypisie 204 wskazuje na literaturę przedmiotu, odnoszącą go do branży reklamowej, w szczególności do kreatywnego tłumaczenia spotów reklamowych. W tym samym przypisie podaje również dalszą historię obszarów użycia pojęcia *transkrecji*, m. in. w tłumaczeniu dopasowanych kulturowo do odbiorcy gier wideo i produktów przemysłu komputerowego. Autorka w moim przekonaniu powinna jednoznacznie ustosunkować się do tych informacji lub też spróbować je w jakiś sposób zweryfikować. Ta drobna uwaga to jedynie delikatny apel o dociekliwość i odwagę w samodzielnym ustalaniu stanu faktycznego. Rozdział czwarty, podobnie jak poprzedni, posiada dobrą, przejrzystą strukturę. Po wyjaśnieniu znaczenia i pochodzenia wspomnianego wyżej pojęcia (4.1), Habilitantka przedstawia zjawisko *transkrecji* z perspektywy praktyki przekładu. Omawia występowanie rzeczoności pojęcia w branży tłumaczeniowej, a następnie referuje ujęcie transkrecji w jednej z nowszych koncepcji. Chodzi tu o koncepcję Niny Sattler-Hovdar z 2016 roku. Ten podrozdział jest w czwartym rozdziale najbardziej rozbudowany, a poszczególne jego części odnoszą się do terminologii, rodzajów tekstów, do transkrecji jako procesu, do jego relacji z kreatywnością, do metod stosowanych w transkrecji, do jej cech charakterystycznych oraz do cech potrzebnych osobom zajmującym się nią zawodowo. Kolejny podrozdział poświęcono transkrecji z perspektywy teorii przekładu, wychodząc od lingwistycznych teorii przekładu, przez teorię działania, na usytuowaniu transkrecji we współczesnych dyskusjach przekładoznawców kończąc. Rozdział czwarty uznaję za bardzo dobre wprowadzenie w całokształt problematyki związanej z transkrecją. Autorka nie



ustrzegła się jednak drobnego niedopatrzenia na poziomie struktury. Zapomniała w dwóch miejscach, że zasady podziału logicznego, a nimi kierujemy się tworząc strukturę spisu treści, wymagają, by wyodrębniać niższe części struktury jedynie wówczas, gdy z wyższej całości możemy wyróżnić przynajmniej **dwie** niższego rzędu. Mówiąc prościej, jeżeli decydujemy się dzielić 4.3.1 głębiej i wprowadzać 4.3.1.1, to możemy to uczynić jedynie wówczas, gdy będzie przynajmniej jeszcze drugi punkt, w tym przypadku 4.3.1.2. W dwóch miejscach rozdziału czwartego Habilitantka, ale również korektor wydawniczy, zapomnieli o tej prostej zasadzie podziału logicznego.

W rozdziale piątym rozpoczynającym rozdziały empiryczne dr Błaszowska prezentuje wyniki swojej analizy przeprowadzonej w oparciu o metodologię teorii funkcjonalistycznych. Korpus stanowią zarówno wydania drukowane, jak i elektroniczne badanego czasopisma dla klientów, tj. *Audi-Magazinu* z lat 2016-2019. Należy dodać, że pod koniec 2017 roku, a więc w trakcie badanego okresu, wydawcy zdecydowali się na przestawienie czasopisma z wersji drukowanej na elektroniczną. Korpus obejmuje łącznie 1247 stron. Po przedstawieniu zastosowanej metody Habilitantka prezentuje w podrozdziale 5.3, a dokładniej mówiąc w dalszych podrozdziałach, wyniki swoich badań. W moim przekonaniu analiza została przeprowadzona w sposób bardzo staranny i wieloaspektowy. Habilitantka uwzględniła wiele czynników pozatekstowych i pozajęzykowych czynników wewnątrztekstowych, a następnie przeszła do analizy wewnątrztekstowych czynników językowych i kwestii oddziaływania na adresatów. Dr Błaszowska zwraca uwagę na fakt, że pozycja badanego gatunku w niemieckiej prasie korporacyjnej jest diametralnie inna niż w Polsce, gdyż brakuje tu jego odpowiednika. Dlatego też mamy do czynienia z koniecznością jego przeniesienia na grunt kultury docelowej, w badanym przypadku kultury polskiej, z uwzględnieniem marketingowej strategii standaryzacji. Z analizy czynników pozatekstowych oraz tekstowych usytuowanych poza warstwą samego tekstu wynika, że przeniesienie badanego czasopisma na grunt polski musi natrafić na szereg problemów. Stąd też konieczna jest strategia transkrecji polegająca na połączeniu przekładu i tworzenia części tekstu na nowo. Na stronie 315 Autorka zauważa, że ważne w tym względzie jest uzyskanie podobnego



wpływu czasopisma na odbiorców w obu kulturach. Wydaje mi się, że tak postawiony zamiar jest z jednej strony trudny do osiągnięcia, a z drugiej jeszcze trudniejszy do naukowego uchwycenia. Czym innym jest bowiem pozyskanie wiedzy na temat celów realizowanych przez strategów firmy za pomocą określonego medium, a czym innym faktyczny wpływ tego medium w kulturze wyjściowej na klientów. Nawet jeżeli takie badanie na zlecenie firmy byłoby przeprowadzone, to musimy zdawać sobie sprawę z jego historyczności, to znaczy, że zostało przeprowadzone w określonym przedziale czasu na określonej grupie klientów-czytelników za pomocą określonej metody. Jego historyczność polega na tym, że badania przeprowadzone w innym momencie, na innej grupie z uwzględnieniem trochę zmodyfikowanej metody, bo jej przecież też wspomniana historyczność dotyczy, mogą prowadzić do innych wyników. Jeżeli nałożymy na to jeszcze badanie oddziaływania medium w kulturze docelowej, sprawa jeszcze bardziej się komplikuje. Autorka ostatecznie, moim zdaniem słusznie, odstąpiła od przeprowadzenia takich badań. Wydaje mi się, że nie wniosłyby one do pracy niczego istotnego. Jedynie można się zastanowić, czy w analizie przekładu z elementami transkreacji nie dałoby się przeprowadzić badania motywacji i uzasadnienia poszczególnych decyzji tłumaczy używających metod transkreacji. W ten sposób Autorka nie musiałaby polegać jedynie na swojej intuicji badawczej i mogłaby silniej uwypuklić w swojej analizie antropocentryczny element. Wyniki badań przekładu *Audi-Magazynu* przedstawiono w podrozdziale 5.4. Rozdział zamykają wnioski (477-493). Obraz badania daje szeroki i wielostronny wgląd w analizowaną problematykę. Autorka skoncentrowała się na trzech głównych aspektach, zatytułowanych:

1. Pragmatyczne problemy przekładu,
2. Problemy przekładu wynikające ze specyfiki kulturowej,
3. Językowe problemy przekładu występujące w parze języków niemiecki i polski.

Punkt trzeci rozbudowano dodatkowo, tworząc sześćelementową strukturę, obejmującą przekład leksyki specjalistycznej z branży samochodowej, przekład leksyki zbliżonej do specjalistycznej, synonimię w zakresie terminologii specjalistycznej jako problem



tłumaczeniowy, anglicyzmy w przekładzie, przekład środków językowych języka firmowego, przekład środków stylistycznych języka reklamowego i języka prasy. W tym miejscu można postawić pytanie, czy analiza ograniczająca się do powyższych punktów obejmuje rzeczywiście wszystkie istotne zagadnienia, co zapowiedziano w punkcie 5.2. Podzielałam zdanie Autorki, że jej korpus badawczy jest wystarczający do wyciągnięcia wniosków natury ogólniejszej. Akceptuję i zgadzam się w pełni z podstawami teoretycznymi, do których nawiązuje. W tym względzie dostrzec można rzeczywiście konsekwencję, świadczącą o dojrzałości Badaczki. Nie do końca jestem jednak przekonany, czy zaproponowany podział, a przede wszystkim zagadnienia, wyczerpują całokształt badanej problematyki. W pełni akceptuję również pierwszy krok przeprowadzonego badania (5.3), choć nie wiem, czy rzeczywiście ta część monografii musi być tak bardzo rozbudowana. Osobiście oczekiwałbym odwróconych proporcji między podrozdziałem 5.3 a 5.4, w kierunku skrócenia pierwszego z wymienionych i rozbudowania drugiego.

Mimo powyższych uwag, które w zdecydowanej większości nie są wielkiej wagi, przedłożoną monografię oceniam wysoko. Nie jest ona wprawdzie doskonała, jednak jest solidna i dobra, a jej przygotowanie kosztowało Dr Błaszkwską bardzo dużo pracy. Habilitantka potrafiła skutecznie połączyć swoją wiedzę teoretyczną i praktyczną, płynącą z wieloletniego doświadczenia w zakresie tłumaczeń. Potrafiła również określić przedmiot badania oraz dostosować do niego korpus. Wspomnieć należy, że tego typu badania nie były wcześniej prowadzone, więc musiała w wielu kwestiach podejmować samodzielnie decyzje i samodzielnie szukać sposobów rozprawienia się z tematem. To też dowód na dużą samodzielność badawczą. Poza tym Habilitantka dostrzega współczesne problemy występujące na rynku tłumaczeniowym w związku ze zmianami technologicznymi (sztuczna inteligencja, proces przesuwania tłumaczy pisemnych do funkcji postedytorów). Rozszerzanie zakresu transkrecji może być jakąś odpowiedzią na te wyzwania. W niej też Habilitantka dostrzega możliwości utrzymania się w przyszłości tłumaczy słowa pisanego na rynku. W mojej ocenie przedłożone osiągnięcie naukowe spełnia z naddatkiem punkt 1 zdanie 1) i 2) artykułu 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, wedle którego:





1. stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która m.in. **1) posiada stopień doktora; 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit.** Wspomniany naddatek wynika z jednej strony z wyboru wydawnictwa, z drugiej zaś z jakości i objętości samego dzieła i podjętej, słabo rozpoznanej naukowo, tematyki, pozwalającej uznać wkład Habilitantki w rozwój nauki za znaczny. Ustawodawca nałożył na habilitantów jeszcze jeden warunek do spełnienia, określony w kolejnym zdaniu przytoczonego wyżej artykułu ustawy. Wskazuje on na konieczność wykazania się istotną aktywnością naukową lub artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub artystycznej, w szczególności zagranicznej. Habilitantka, jak wspomniałem wyżej, była związana w latach 1994-2007 z Uniwersytetem Europejskim Viadrina, gdzie pracowała m. in. w katedrze kierowanej przez prof. Waldemara Pfeifera. Również we współpracy z naukowcami z Niemiec powstał podręcznik *Polnisch aktiv* dla dorosłych, którego Habilitantka jest współautorką. Podręcznik został wydany nakładem wydawnictwa Buske Verlag z Hamburga. Dr Błaszowska również obecnie bierze udział w pracach międzynarodowych zespołów badawczych. Wskazać tu można na projekt **Genderbezogene Praktiken bei Personenreferenzen: Diskurs, Grammatik, Kognition** realizowany z badaczkami z Uniwersytetów w Moguncji i Freiburgu. Na zaproszenie innej badaczki (prof. Damaris Nübling) otrzymała trzymiesięczne stypendium DAAD. Po uzyskaniu stopnia doktora Habilitantka opublikowała 19 rozdziałów w monografiach naukowych. **Wiele z nich ukazało się w wydawnictwach zagranicznych.** Poza tym opublikowała w punktowanych czasopismach 10 artykułów, z których większość powstało w ostatnich 8 latach. Również jej działalność organizacyjna zasługuje na pochwałę. Wystarczy wspomnieć, że Habilitantka stworzyła w swojej uczelni *Studia Podyplomowe Kształcenia Tłumaczy Języka Niemieckiego*, którymi kierowała od ich powołania aż do rozwiązania (2006-2020) i na których sama wykładała. W szczytowych latach działalności (2006-2015)



przyjmowano na nie każdorazowo około 70 kandydatów. Organizowała również kursy i warsztaty tłumaczenia prawniczego, technicznego i ekonomicznego oraz kursy tłumaczenia symultanicznego z udziałem tłumaczy z instytucji Unii Europejskiej. Z powyższego wynika, że Habilitantka spełnia również warunek opisany w zdaniu trzecim punktu pierwszego art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. **Dlatego też konkludując stwierdzam, że dr Hanka Błaszowska spełnia wszystkie warunki ustawowe stawiane habilitantom. Wnioskuje więc o jej dopuszczenie do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.**